

Paryż, d. 23.° Września 1887.° r.
8, rue des Francs-Bourgeois.

Kochany Panie Leonardzie,

Od czasu jak przyswoiłeś sobie miano sławnego
Florentyzka, zauważyłem że unikasz starannie
stugich styczności ze wszelkimi potentkami
Wszegościów, Ostrogodzców i innych koczujących
ludów; wytkłamażyłem więc sobie że wziętyś
mnie, według Bukatego, za straszego Otylca,
i z tej przyczyny, jak przed bieżym Bożym, nagle
u G. Kazimierza mi znikłeś. — Przekonywam
się jednakiż z brzech przechów za które ci serdecznie
dziękuję, i z twego listu, że jeszcze istniejesz;
więc dokonczam przerwaną w ów czas rozmowę;
Stekert dowiedział się o twójem wydawnictwie Gzeczów
i Zyciorzycie Bukatego, z ogłoszenia umieryzonego
o tem w Przewodniku bibliograficznym krakowskim,
który także naszej Bibliotece jest przesyłanym;
możesz więc zajądaci od Wziesniowskiego użyczenia ci
numerów z Sierpnia lub Września tego miesiącznika.

Mój siosterec Kazimierz Morzyscy pisat do mnie
15.° Sierpnia że Sad handlowy Warszawski ogłosił
w tym dniu, w dziennikach krajowych bankructwo
Pani Aleksandryny Mathewskiej, żony Alwolda

Odebrany w Paryżu
24.° Września 1887.

której Ci, tak po ostrożności był zarwał.

W moich pielgrzymkach po Paryżu dowiadywałem się u księgarzy tutejszych czy nie znają dokładniej daty wydanego u Annota w 4^{tych} tomach dzieła przez Pana Montferriera pod tytułem Encyclopédie mathématique &c: d'après les principes de la philosophie des mathématiques de Hoëne Wronski; odpowiedziano mi wszędzie że już to dzieło w handlu wyczerpanem zostało i że data jego wydania nie jest znana. U Pana Gautier-Willars pierwszego księgarza matematycznego ofiarowano mi natomiast broszurę West'a o równaniach Wronskiego, jakoteż dzieło jego „la nouvelle théorie des marées”. Gdyż żądał z naczelnikiem księgarni pomówić, ten mi okazał wykaz bibliograficzny wielu dzieł Pana Montferriera istniejących dotychczas w księgarniach paryżskich, ale Encyklopedii według metody Wronskiego w tym spisie znalazł nie mogliśmy.

Co do Grzymaty napiszę zaraz do Steherta z prośbą żeby Ci dał względem twojej notatki potrzebne objaśnienia. Znamem jednego Grzymyńca naczelnego Drogu i mostów którego żona miała siostrę w Cricant, Arrond. de Châtre (Indre) w sąsiedztwie Pani Georges Sand; oni mnie o Wojciechu Grzymale wiele mówili, przezywając go po francuzku M. Albert Grzymalla; ale mnie go w ten czas za daleko młodszy jak był w istocie przedstawiali; moji

być je Grzymata lubił się w swojej młodości i
 prawdziwego swego wieku nie chciał wyjawiać. —
 Jeden Pan Wincenty Herabia Grzymata, mieszkający
 11, rue Eugène Delacroix, à Paris-Paris, z tej samy
 co i Wojciech dyplomata z 1831. r. jest rodzinny, jak
 mi o tem mój siostrzeniec Bronisław Morzytyń
 mówił, albowiem w przeszłym roku będąc w Paryżu
 prosił mnie o wyszukanie jego adresu; mógł być
 moje od tego Pana Wincentego pewnych wiadomości
 zaszukać o jego krewnym Wojciechu.

Jeżeli jeszcze Stokertowi Grzechowi Bukatego
 nie przestani, to racy to zrobić, bo on się o to —
 w liście do mnie pisano prosił; uprzyjęż go je
 to mi uczynisz.

Jaki mi się zdawało z rozmowy, byłeś kolega
 szkolnym w Sejnach z Panem Karwowskim?

Czyby nie można było nakłonić tego Weterana
 z 1830. r. żeby na przyszłym obchodzie rocznicy
 29. listopada, mającym być przez Czytelnię
 urządzonej jako mówki wypowiedziat? w niej
 mógłby oddać cześć Bukatemu i myśliwiom
 polskim nieznanym obecnemu pokoleniu:

Judica et discerne causam meam, jak sam
 mówił do Zacharyjasa Calwoszewicza.

Twój przywiązany,
 Leon Urmowski.

